

Sygn. akt: I C 310/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W. (1) i M. W. (2)

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o zapłatę,

I oddala żądanie ustalenia nieważności i związane z tym żądanie zapłaty;

II ustala, że postanowienia § 2 ust. 2, § 4 ust. 1 i 2, oraz § 7 ust. 1 umowy o kredyt hipoteczny nr (...) (...) z dnia 7 marca 2007 r., zawartej pomiędzy powodami, a pozwanym Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W., nie wiążą powodów względem pozwanego jako klauzule niedozwolone;

III w pozostałym zakresie powództwo ewentualne oddala;

IV koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

sędzia Wojciech Waclaw

Sygn. akt I C 310/22

UZASADNIENIE

Powodowie M. W. (2) i M. W. (1) pozwem z dnia 9 marca 2022 r. skierowanym przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., wnieśli o:

- stwierdzenie nieważności umowy kredytu nr (...) (...) zawartej w dniu 7 marca 2007 r. pomiędzy nimi a pozwanym,
- orzeczenie, że pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. ma zapłacić na ich rzecz kwotę 44.052,77 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 stycznia 2022 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w wysokości przewyższającej kwotę wypłaconego kapitału na podstawie nieważnej umowy kredytu z dnia 7 marca 2007 r. nr (...) (...),

w przypadku nieuwzględnienia roszczenia głównego wniosli o:

1. orzeczenie, że pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. ma zapłacić na ich rzecz kwotę 164.052,77 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 stycznia 2022 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w okresie od dnia 5 maja 2007 r. do dnia 6 grudnia 2021 r. w związku z nieważnością umowy kredytu z dnia 7 marca 2007 r. nr (...),

w przypadku nieuwzględnienia roszczenia głównego oraz roszczenia określonego w pkt 1, wniosli o:

2. orzeczenie, że pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. ma zapłacić na ich rzecz kwotę: 78.245,82 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 stycznia 2022 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nadpłat za okres od 5 maja 2007 r. do dnia 6 grudnia 2021 r. powstałych w wyniku spłacania rat umowy kredytu nr (...) (...) zawartej w dniu 7 marca 2007 r. w wysokości ustalonej w oparciu o klauzule indeksacyjne, które stanowią klauzule niedozwolone,

ponadto w przypadku oddalenia roszczenia głównego oraz roszczenia, o którym mowa w pkt 1, wniosli o:

stwierdzenie, że zapisy:

- a) 2 ust. 2 Umowy kredytu hipotecznego,
 - b) § 4 ust. 4 pkt 1 i 2 Umowy kredytu hipotecznego,
 - c) § 7 ust. 1 Umowy kredytu hipotecznego
 - d) § 9 ust. 3 Umowy kredytu hipotecznego stanowiący,
- stanowią klauzulę niedozwoloną i nie wiążą powodów.

a nadto wniosli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swych żądań powodowie wskazali, że zawarli z pozwanym bankiem umowę o kredyt hipoteczny w celu sfinansowania budowy domu metodą gospodarczą. Łączna kwota kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego wyniosła 120.000 zł. Powodom nie zostało zaproponowane zawarcie umowy kredytu hipotecznego w walucie polskiej. Nie mieli również możliwości negocjowania zapisów umowy, gdyż jej zapisy zostały przedstawione na wzorcu dostarczonym przez pozwanego bank. Uniemożliwiono w konsekwencji powodom wpłynięcie na elementy umowy decydujące o wielkości ich zadłużenia, sposobie ustalania kursu waluty, w oparciu o który będzie ustalana miesięczna rata kapitałowo - odsetkowa. Ponadto bank jednostronnie ustalał kurs franka szwajcarskiego, po którym udzielał kredytu, jak również ustalał poszczególne raty kapitałowo - odsetkowe.

W ocenie powodów umowa jest sprzeczna z przepisami ustawy Prawo bankowe ze względu na to, że nie zawiera dokładnego oznaczenia wysokości świadczenia, do którego zwrotu zobowiązani byli powodowie oraz na inne skutkujące nieważnością uchybienia. Jeżeli do umowy została wprowadzona klauzula waloryzacyjna to należy przyjąć, iż miernik służący do waloryzacji, powinien być precyzyjnie określony, a zatem tak, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. Jeśli do takiego sformułowania nie doszło nie zostaje spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. W przedmiotowej sprawie, umowa pozostawiała możliwość Pozwanemu do swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji, a to skutkowało brakiem określenia wysokości świadczenia, czyli brakiem uzgodnienia tego elementu umowy. W momencie zawarcia umowy, nie ustalono w sposób nie budzący wątpliwości, w jakiej wysokości zostanie Powodom wypłacone świadczenie, ani w jakiej wysokości będą spłacać kredyt. Do wypłaty kredytu zastosowano kurs kupna waluty, a do spłaty kurs sprzedaży. Przedmiotowa umowa nie wprowadzała jakichkolwiek ograniczeń w określaniu przez Pozwanego kursów w Tabeli kursu. Nie było jasnych postanowień, czy ma to być kurs rynkowy bądź rozsądny. Jedynym podmiotem uprawnionym do decydowania o nim był i jest Pozwany bank. Brak określenia

wysokości świadczenia zarówno kredytodawcy jak i kredytobiorców przesądza o sprzeczności treści umowy z art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego.

Ponadto w ocenie powodów w kwestionowanej umowie o kredyt hipoteczny znajdują się postanowienia mogące mieć niedozwolony charakter (2 ust. 2, § 4 ust. 4 pkt 1 i 2, § 7 ust. 1, § 9 ust. 3) nakładające na stronę powodową obowiązki nie przewidziane przepisami prawa. Ponadto konstrukcja umowy, wskazuje, iż gdyby Pozwany postępował zgodnie z dobrą wiarą i poinformował Powodów o sposobie kształtowania ich zadłużenia zanim zawarli umowę, strona powodowa mogłaby racjonalnie ocenić skutki ekonomiczne jej zawarcia. W związku z tym, iż umowa została sformułowana wyłącznie przez Pozwanego i prowadzi w sposób oczywisty do naruszenia równowagi stron tej umowy, postępowanie Pozwanego w tej sprawie można uznać za wypełniające przesłankę sprzeczności z dobrymi obyczajami. Pozwany bank jednostronnie ustala miernik, na podstawie którego oblicza zadłużenie Powodów, ale także wysokość miesięcznych rat kapitałowo – odsetkowych, co z kolei narusza interes majątkowy konsumenta, w sposób rażący

Na wypadek ustalenia nieważności całej umowy kredytu powodowie domagają się zwrotu kwoty 44.052,77 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w wysokości przewyższającej kwotę wypłaconego kapitału, ewentualnie kwoty 164.052,77 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w okresie od dnia 5 maja 2007 r. do dnia 6 grudnia 2021 r.

Na wypadek uznania jedynie indeksacji jako niedozwolonej powodowie domagają się zwrotu kwoty 78.245,82 zł tytułem zwrotu nadpłat za okres od 5 maja 2007 r. do dnia 6 grudnia 2021 r., które powstały w wyniku spłacenia rat kredytowych w oparciu o niedozwolony mechanizm indeksacji, nadto równocześnie w wypadku oddalenia żądania głównego oraz żądania pkt 1 (tj. zapłaty 164 052,77 zł) wnieśli o stwierdzenie abuzywności klauzul wskazanych w pozwie.(pозew k. 4-27).

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zwrot kosztów procesu. Wskazał, że kwestionuje wyliczenia strony powodowej, o ile nie znajdują one bezpośredniego potwierdzenia w zaświadczeniach wystawionych przez Bank, oraz wskazał, że ciężar dowodu w zakresie wykazania wartości dochodzonej kwoty obciąża stronę powodową, która powinna szczegółowo wyjaśnić przyjętą metodologię wyliczeń oraz poprzeć ją stosownymi dowodami. Następnie pozwany zaprzeczył wszystkim faktom, i twierdzeniom podanym przez stronę powodową, których nie przyznał, a w szczególności by umowa kredytu była nieważna w całości lub w części, umowa kredytu zawierała postanowienia niedozwolone, strona powodowa nie posiadała należytej wiedzy i świadomości dotyczącej znaczenia postanowień umowy, interesy strony powodowej zostały w jakimkolwiek stopniu naruszone, bank kształtował kursy walut w (...) w sposób dowolny. Zaprzeczył również by był zobowiązany do zwrotu stronie powodowej jakichkolwiek świadczeń.

W zakresie zarzutu abuzywności postanowień dotyczących ubezpieczenia pomostowego - przy czym powód nie formułuje roszczenia o zapłatę kwot uiszczonych z tego tytułu – pozwany wskazał, że strony w tym przedmiocie dokonały indywidualnych uzgodnień, a ponadto w żaden sposób nie naruszają one dobrych obyczajów oraz interesów Powodów. W niniejszym postępowaniu docelowym zabezpieczeniem kredytu miała być hipoteka. Mając jednak na względzie, że ustanowienie tego zabezpieczenia w sposób natychmiastowy nie jest możliwe, a Powód chciał skorzystać ze środków pieniężnych, które Bank mu udostępniał na podstawie Umowy Kredytu, to koniecznym było ustanowienie dodatkowego, tymczasowego zabezpieczenia jakim było ubezpieczenie pomostowe. W umowie w sposób jednoznaczny określono okres do którego przedmiotowe zabezpieczenie będzie obowiązywało.

Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń oraz zarzucił powodom brak interesu prawnego w żądaniu ustalenia oraz wskazał, że roszczenia strony powodowej należy kwalifikować jako niezgodne z zasadami współzycia społecznego (odpowieź na pozew k. 77-106).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie w dniu 21 lutego 2007 r. podpisali wniosek kredytowy o kredyt w wysokości 120.000 zł. Jako walutę kredytu wskazali walutę szwajcarską (CHF).

(dowód: wniosek k. 116-118)

Przed podpisaniem umowy powodowie złożyli oświadczenie, że zapoznali się z informacją dla osób ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej. W informacji tej wskazano, że wybierając zadłużenie w walucie obcej, kredytobiorcy korzystają aktualnie z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu i zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych, co sprawia że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiega się kredytobiorca osiągający dochody w tej samej walucie obcej. W informacji tej, zachęcano również do rozważenia zaciągnięcia długoterminowego kredytu w PLN jako korzystniejszej alternatywy wobec kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych.

(dowód: informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej k. 119)

W dniu 7 marca 2008 r. powodowie jako konsumenci i pozwany bank podpisali umowę o kredyt hipoteczny nr (...) (...). Powodowie w umowie oświadczyli, że otrzymali regulamin i akceptują postanowienia w nim zawarte (§ 1 umowy k. 31).

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy, pozwany udzielił powodom kredytu w kwocie 120.000,00 PLN, zaś zgodnie z § 2 ust. 2 kredyt był indeksowany do CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Celem kredytu była budowa domu metodą gospodarczą (§ 2 ust. 3 umowy k. 31).

Stosownie do § 7 ust. 1 umowy, kredytobiorcy zobowiązali się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF, obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut obcych Banku (...) S.A. (k. 33).

Spłata kredytu miała być dokonana w 240 ratach miesięcznych, w tym w 8 ratach obejmujących odsetki w okresie karencji spały kredytu i 232 równych ratach miesięcznych obejmujących malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej (§ 7 ust. 2 umowy k. 33).

Spłata kredytu następować miała przez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku, o którym mowa w § 7 ust. 3 (k. 33).

Zgodnie z postanowieniami § 6 umowy, kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej i wynosił 3,4525 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1,35 p.p., stałej w całym okresie kredytowania (k. 33).

Zgodnie z § 11 ust. 2 umowy, integralną część umowy stanowił między innymi Regulamin oraz cennik Kredyt Hipoteczny/Pożyczka Hipoteczna (k. 34-35).

Stosownie do Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej (a takim po myśli § 2 pkt 19 Regulaminu był również sporny kredyt) rata spłaty obliczana była według aktualnego kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty, obowiązującego w Tabeli kursów walut obcych banku w dniu spłaty raty (§ 8 ust. 3 Regulaminu k. 134)

Z kolei, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku (§ 8 ust. 4 Regulaminu k. 134).

W myśl § 9 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonywał przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w tabeli kursów walut obcych. Od wymagalnego kapitału wyrażonego w PLN bank naliczał dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych (k. 134).

W Regulaminie w § 3 ust. 1 i 2 wskazano, że kredyt jest udzielany w PLN, natomiast może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów walut obcych (k. 130).

Kredytobiorca mógł dokonać wcześniejszej spłaty kredytu po uprzednim złożeniu pisemnej dyspozycji spłaty kredytu. W przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty miała być obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku tabeli kursów walut obcych z dnia realizacji, wskazanego przez kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty. (§ 10 ust. 1, 4 Regulaminu k. 134v.).

Stosownie do § 4 ust. 4 pkt 1 i 2 umowy (k. 33), zmiana waluty kredytu miała wpływ na wysokość kwoty kredytu oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych i dokonywana jest w oparciu o następujące zasady:

- 1) w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą stosowany jest kurs kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku (...),
- 2) w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN stosowany jest kurs sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku (...).

W § 9 ust. 3 umowy (k. 34) wskazano, iż: kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu Bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej przez Bank w związku niniejszym ubezpieczeniem. Miesięczna opłata z tytułu refinansowania składki ubezpieczeniowej wynosi 1/12 z 0,81% kwoty przeznaczonego kredytu (co stanowi kwotę 85.00 PLN), przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzana umowa kredytu wg. Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (...).

Ani w umowie, a w Regulaminie nie wyjaśniono jak konstruowana jest tabela kursów walut obcych. Nie informowano również strony powodowej o sposobie ustalania kursów walut w ramach wymienionej wyżej tabeli.

(bezsporne, umowa oraz Regulamin j.w.)

Kredyt został powodom wypłacony transzami w dniach: 05.04.2007 r., 17.01.2008 r. i 16.05.2008 r. w łącznej kwocie 119.999,99 PLN.

(zaświadczenie k. 37)

Powodowie skierowali do pozwanego pismo z reklamacją dotyczącą spornej umowy kredytu w celu wyeliminowania z niej klauzul niedozwolonych oraz określenia rzeczywistej wysokości zadłużenia.

W odpowiedzi na reklamację pozwany bank wskazał, że umowa zawarta przez powodów i bank była ważna, skuteczna i wiązała klientów i bank w brzmieniu z dnia jej zawarcia.

Pismem z dnia 7 stycznia 2022 r. powodowie wystąpili z przedsądowym wezwaniem do zapłaty w którym domagali się od pozwanego banku zwrotu niezależnie pobranej kwoty w wysokości 164.052,77 zł.

(dowód: reklamacja k. 58-61, odpowiedź na reklamację k. 62-65, przedsądowe wezwanie do zapłaty k. 66)

Powodowie zawarli sporną umowę w celu pokrycia kosztów budowy domu. Na realizację celu powodowie potrzebowali środków w PLN i w takiej walucie kredyt miał zostać i został wypłacony. Podobnie spłata kredytu – ta również następowała w walucie polskiej. W kredytowanej nieruchomości nie była prowadzona ani zarejestrowana działalność gospodarcza. Zawierając umowę powodowie nie zostali poinformowani o roli dwóch kursów oraz o roli waluty szwajcarskiej w umowie. Powodowie nie negocjowali umowy, podpisali ją w kształcie zaproponowanym przez bank.

Powodowie na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2023 r. oświadczyli, że są świadomi konsekwencji uznania umowy za nieważną i godzą się na nie.

(dowód: przesłuchanie powodów k. 257-257v)

Na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2023 r. pełnomocnik powodów cofnął wniosek o opinię biegłego wskazując iż orzecznictwo w ostatnim czasie ewoluuje w kierunku nieważności umów takich jak w niniejszej sprawie. Jednocześnie wskazał, że nie cofa żądania ewentualnego o zapłatę z tytułu nadpłaty związanej z bezskutecznością umowy mając świadomość skutków z art. 6 k.c., nie cofa również żądania ustalenia bezskuteczności umowy (vide: protokół rozprawy k. 257v.).

Sąd zważył, co następuje:

Opisany powyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty dołączone do akt, których to autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana, nadto w oparciu o zeznania powodów. Jeśli zaś chodzi o zeznania świadków strony pozwanej – te niewiele wniosły do sprawy, stanowiąc jedynie ewentualne pośrednie źródło wiedzy co do pewnych praktyk i procedur Banku, nie odnoszących się wprost do tej konkretnej sprawy.

I tak też świadek S. L. wskazała, że nie uczestniczyła w procesie zawierania spornej umowy z powodami, a jej zeznania ograniczały się w zasadzie do wskazania, iż nie pamięta procedury zawierania umów tego typu kredytów hipotecznych.

W świetle tak ustalonego powyżej stanu faktycznego, oddaleniu podlegało:

- żądanie stwierdzenia nieważności umowy kredytu (punkt „a)” pozwu),
- oparte na nieważności umowy żądania zapłaty (wyrażone w punkcie „b)” oraz w punkcie „1” pozwu),
- oparte o częściową bezskuteczność ewentualne żądanie zapłaty (punkt „2)” pozwu)

Uwzględnieniu zaś w zasadniczej części podlegało żądanie ustalenia oparte o częściową bezskuteczność.

Między stronami bezsporny był przy tym fakt zawarcia umowy kredytu o określonej treści, którą to obrazują załączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy i innych dokumentów.

Strony natomiast od początku inaczej interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać, bądź jakie winny spełniać poszczególne jej postanowienia, również w kontekście zarzucanej pozwem ich „niedozwoloności” z art. 385¹ kc.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, iż ta konkretna umowa czyni zadość wszystkim wymaganiom ważnej i w pełni prawnie skutecznej. Nadto pozwany wskazał, że indeksacja była zgodna z wolą stron z oferty banku, który oferował kredyt złotowy i walutowy indeksowany.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym przywołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych, a także SN, nadto liczne poglądy doktryny, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, jak i zawartych w nich klauzul indeksacyjnych.

Jednocześnie konsekwentnie kwestionował twierdzenia i ocenę strony powodowej co do abuzywności zawartych w umowie postanowień.

W ocenie Sądu, przedstawiona przez pozwanego argumentacja, w kontekście zgłoszonego pozwem żądania zapłaty wywodzącego się z nieważności umowy – mogła w zakresie tego żądania pozwu i w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzony skutek (choć co do niedozwolonego charakteru przywołanych w pozwie postanowień nie mogła być uznana za trafioną, o czym to będzie jeszcze mowa).

W celu ustalenia czy żądanie strony powodowej w zakresie ustalenia nieważności i zapłaty opartej na nieważności umowy jest zasadne, należało dokonać jej oceny w pierwszej kolejności w zakresie tego, czy umowa, jedynie z uwagi na zawarty w niej mechanizm indeksacyjny, z założenia wypełnia warunki umowy ważnej, w razie zaś uznania iż wypełnia, czy występują w niej postanowienia, które są abuzywne i jakie są skutki teże abuzywności.

Sąd dokonując w tej mierze swych ustaleń, oparł się nie tylko na dokumentach złożonych w toku postępowania przez strony, ale także na zeznaniach strony powodowej, które to jako rzeczowe i faktycznie spójne, znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Strona powodowa upatrywała podstaw żądania zapłaty opartego na nieważności umowy kredytowej przede wszystkim w sprzeczności z naturą (właściwością) stosunku zobowiązaniowego. Dodatkowo strona powodowa wskazywała, że zastosowana w umowie konstrukcja indeksacji obciążona jest wadą, która dyskwalifikuje umowę, ponieważ prowadzi do jej nieważności czy upadku.

Sąd w toku niniejszego postępowania podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zastosowana konstrukcja zawartej umowy, pomimo jej mankamentów o których będzie jeszcze mowa, wbrew stanowisku strony powodowej odpowiada w realiach niniejszej sprawy ogólnie przyjętej konstrukcji umów kredytowych.

Przypomnieć tu należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w ramach tej umowy bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał też na zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu oraz cel na który kredyt został udzielony.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kredytu w wysokości wskazanej w umowie w PLN, czyli wyrażona w walucie polskiej, po uruchomieniu kredytu zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Znane są zatem strony umowy, kwota oraz waluta kredytu (w złotych), cel na jaki został on udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i stopy Libor) oraz inne niezbędne warunki umowne mniej istotne, lecz typowe dla tego rodzaju kredytu.

Umowa stron zawiera zatem - jak już wspomniano - elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi co do zasady jej dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy choćby treść wprowadzonego (co prawda poniewczasie) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Jakkolwiek też zmiana ta nie obowiązywała w czasie zawarcia umowy, to jednak stanowi wyraz „ustawowego” i tym samym jak należy uznać z tego punktu widzenia, wiążącego zapatrywania co do tego, iż samo odniesienie bieżącej wysokości świadczenia kredytowego do waluty obcej w zakresie ustalenia salda i spłaty kredytu, co do zasady nie jest sprzeczne z jego normatywną treścią i istotą.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez stronę powodową określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z dodatkowym zastosowaniem miernika waloryzacyjnego (indeksacyjnego) w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Takie też rozwiązanie znajduje potwierdzenie w art. 358¹ k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości, przy czym w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Jak wynika z treści złożonego wniosku, strona powodowa wniosła o udzielenie kredytu w PLN, ale określonego (indeksowanego) w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do dyspozycji strony powodowej kwotę PLN, zaś strona powodowa miała w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość każdorazowej raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej (po odpowiednim, uprzednim przeliczeniu).

Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego był złoty, tak jak walutą jego wykonania przez stronę powodową miał być PLN, saldo „początkowe” i każda rata miała być odpowiednio „indeksacyjnie” odniesiona do kursu waluty na dzień wypłaty, każdorazowej wysokości raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego.

Jeśli zaś ewentualnie chodzi o związane z indeksacją, niewątpliwie z istoty swej występujące ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia, z zasady może mieć ono efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od zwwyżki lub niżki kursu będzie niosło ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorcy, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Tym samym i w tej płaszczyźnie nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego równomiernie obciąża obie strony.

Skoro zatem sama indeksacja do CHF stanowi element co do zasady jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element świadczenia głównego umowy (tak stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy - pkt 44 powołanego wyroku) - nie może ona sama przez się i z założenia stanowić podstawy nieważności umowy.

Inną natomiast sprawą jest to czy, oraz jaki efektywny wpływ na możliwość zachowania prawnej skuteczności umowy wywierają klauzule wskazywane w pozwie jako niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ kc, czyli te które nakazują dokonywać dozwoloną co do zasady indeksację w oparciu o ustalone jednostronnie przez bank kursy tabelowe.

Zgodnie z art. 385¹ kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym

cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nieuzgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Zgodnie też z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Przywołane wyżej tezy i poglądy w pełni przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem w sprawie ustalonym zostało, że klauzule waloryzacyjne w zakresie w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego banku nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami i w tej mierze należy w pełni zgodzić się ze stanowiskiem strony powodowej.

W tychże klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na saldo w CHF jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z PLN na CHF (np. § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy, § 8 ust. 3 Regulaminu) ukształtowano w ocenie Sądu prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Dość jedynie wskazać, że pozwany odwoływał się tu do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów walut kupna/sprzedaży obowiązującą w Banku, nie wskazując, a co najważniejsze nie uzgadniając indywidualnie zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut.

Bez wątplenia strona powodowa nie miała żadnego wpływu na zasady ustalania kursu waluty CHF niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co jasno wynika z jej zeznań.

W ocenie Sądu postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wypłaconego i spłaconego kredytu do waluty obcej dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich zaś za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W powyższym kontekście w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wprowadzenie do umowy stron „klauzul waloryzacyjnych” (indeksacyjnych) spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała co najmniej dwukrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w Tabeli Kursów obowiązującej w Banku.

Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś strona powodowa nie miała na ten kurs żadnego wpływu, zatem postanowienia o których mowa, nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

W ocenie Sądu należało zatem za stroną powodową uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały

bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie, poprzez ukształtowanie kursu waluty CHF, określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Dotyczyło zresztą to i rzutowało nie tylko na spłatę, lecz również na szereg innych aspektów realizacji umowy. Dość jedynie wskazać, iż kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu (saldo) w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Rzutowało zatem na kluczowy element umowy jakim jest saldo początkowe w wyrażone w CHF.

Mając na uwadze przywołane wcześniej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r., należało równocześnie poddać ocenie, czy wzmiankowane klauzule są wystarczająco jednoznaczne, skoro wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszają interesy strony powodowej jako konsumenta.

Otóż za brakiem jednoznaczności w rozumieniu Dyrektywy przemawia choćby przywołane wcześniej mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień w różnych jednostkach redakcyjnych umowy i Regulaminu wcześniej wskazanych, co niewątpliwie z informacyjnego i „świadomościowego” punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę, a nade wszystko i może przede wszystkim przemawia opisanie już wcześniej odwołanie się do Tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia sposobu ustalania kursu, a co za tym idzie faktycznie bez wskazania sposobu ustalania bankowych kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących stąd dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

Brak ściślejszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczane przez Bank.

Tej choćby potencjalnej - ale arbitralności - nie może przy tym zmieniać potencjalna okoliczność, że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Zarówno bowiem wysokość salda początkowego wyrażona w CHF dla kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie polskiej, jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Tym samym miała ona umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mogła je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r.).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany faktycznie wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców.

Stąd też zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku, a ewentualne wnioski dowodowe idące w tym kierunku jak np. o opinie biegłego podlegały pominięciu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące jednostronnego ustalania i stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18, w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych spowoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

Przenosząc powyższe rozważania i uwagi na grunt stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych

postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał.

Nawet przy interpretacji „życziwej” w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty w CHF, do jakiej Bank miałby zwaloryzować postawioną do dyspozycji strony powodowej kwotę w PLN, w wykonaniu umowy kredytu.

Jeśli też chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost”, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 kc określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1, który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 3 tego przepisu prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dojść do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w CHF.

Przeliczenie bowiem w sprawie niniejszej nie dotyczy uprzedniego wyboru waluty spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym była strona powodowa, bowiem takowego wyboru w ogóle strona powodowa nie dokonywała, bo dokonać w świetle postanowień o obowiązku spłaty w PLN nie mogła. Podobnie Bank względem strony powodowej miał efektywnie „do wypłaty” stronie powodowej kwotę w PLN, która należało „wtórnie” poddać przeliczeniu na saldo w CHF. Przepis art. 358 § 2 kc nie dotyczy zaś każdego przeliczenia pomocnego przy każdej waloryzacji czy indeksacji, lecz sytuacji jaka w istocie nie miała miejsca w sprawie niniejszej.

W ocenie Sądu niedopuszczalnym zaś z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

(por. co do stosowania art. 358 kc w szczególności wyrok SA w Katowicach z dnia 13 kwietnia 2022 r. - V AGa 372/20, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 marca 2020 r. - I ACa 635/19)

Poczynione powyżej rozważania jakkolwiek nie odnoszą się wprost do nieważności i nie odzwierciedlają bezpośredniego przełożenia wskazanej powyżej i szczegółowo omówionej abuzywności przywołanych w pozwie klauzul wprost na nieważność całej umowy – to jednak odzwierciedlają jej istotne mankamenty, które winny podlegać eliminacji.

Co do konsekwencji tego stanu rzeczy - świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca jej sposobu, rozważyć należy dwie zatem możliwości rozstrzygnięcia.

Pierwsza, to ustalenie, że po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej

funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej z konsumentami opowiedzieć się za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych, o których była mowa wcześniej, a wymienionych w uzasadnieniu pozwu, z pozostawieniem w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich.

Skoro w umowie klauzula indeksacyjna z przyczyn wcześniej opisanych winna być uznana za nieobowiązującą wobec strony powodowej na podstawie art. 385¹ kc, dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna dla tejże klauzuli, mimo że co do zasady klauzula taka była jak wcześniej wspomniano, dopuszczona do zastosowania w prawie polskim.

W ocenie Sądu jednakże usunięcie jej z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi powodować unieważnienia (nieważności, upadku) całej umowy, tym bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie pozwanego Banku i strony powodowej w walucie polskiej, która dopiero zależnie od woli stron mogła być albo nie, indeksowana do obcej waluty.

Tym samym, w istocie pozostaje do rozważenia kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania od udzielonej kwoty kredytu w złotych, skoro jest to niezbędny element konstrukcyjny umowy kredytu, a po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, pozostała jej część uzna się za obowiązującą (bowiem od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki).

Skoro też zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez pozwany Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki, rozważyć należało, czy możliwe jest pozostawienie oprocentowania według postanowień umowy, to znaczy w oparciu o stawkę LIBOR oraz marżę procentową.

Jakkolwiek to ostatnie może rodzić wątpliwości o tyle, że z istoty stawki LIBOR oraz z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote.

Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany LIBOR, przy czym takie rozwiązanie dostatecznie i sprawiedliwie waży interesy obu stron umowy.

W szczególności nie sposób uznać, by pozostawienie umowy jako takiej na opisanych wyżej warunkach, naruszałoby interes strony powodowej, co szerszego uzasadnienia nie wymaga. Dość jedynie wskazać, iż eliminacja indeksacji w powiązaniu ze znikomej wysokości oprocentowaniem, stawia stronę powodową w sytuacji niepomnie lepszej niż np. kredytobiorców, którzy w tym samym czasie zaciągnęli kredyt w PLN wraz z dużo wyższym oprocentowaniem wg stawki opartej na dużo wyższym wskaźniku WIBOR.

Jest z kolei zachowany i mieści się w kategoriach szeroko pojętej proporcjonalności dyrektywny efekt lub cel „odstraszający” (prewencyjny) wobec Banku, co również szerszego uzasadnienia nie wymaga, zważywszy choćby na porównanie z sytuacją hipotetycznego, a dochodzonego pozwem ustalenia nieważności czy upadku całej umowy.

Sąd natomiast nie zgadza się z zapatrywaniem, iż skoro indeksacja zostaje wyeliminowana, to w istocie dochodzi do eliminacji lub niedookreślenia świadczenia głównego strony, które prowadzi do takich braków w essentialia negotii umowy, które skutkują upadkiem i całkowitą jej nieważnością.

Zważyć bowiem należy, iż można rozróżnić klauzule określające wprost wysokość świadczenia głównego i określające jedynie mechanizm obliczenia wysokości świadczenia głównego, do których to można byłoby z punktu widzenia stosowania Dyrektywy 93/13 zaliczyć klauzule indeksacyjne w niniejszej sprawie. W orzecznictwie można odnaleźć stanowisko, że postanowienia tego rodzaju nie określają bowiem wprost wysokości świadczenia głównego, a jedynie mechanizm obliczenia go ex ante lub późniejszej zmiany (tak np. SN w uchwale z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 (OSNC 2008, nr 7–8, poz. 87) oraz w wyrokach: z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119), z 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14 (LEX nr 1710338). Tego rodzaju zawężające rozumienie pojęcia „świadczenia główne” w pełni odpowiada przy tym ogólnej konieczności wąskiego rozumienia wyjątku z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., jednoznacznie, jak była mowa, stwierdzonej przez SN – tak również wprost wyrok z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119).

Powyższe uwagi dotyczą co prawda stosowania art. 385¹ kc, niemniej jednak mogą stanowić pewną wskazówkę interpretacyjną w zakresie dyrektywnej oceny ważności i ewentualnego upadku umowy kredytu indeksowanego walutą obcą. Warto w tym miejscu zauważyć i powtórzyć pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, wskazujący, iż te wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, nie tyle określają wprost główne świadczenia, lecz określają faktycznie główny przedmiot umowy.

Nie wdając się w szczegółową analizę językową i prawną określenia „przedmiot umowy” – bez ryzyka popełnienia błędu można tu wyrazić pogląd, iż przedmiot umowy jest tu pojęciem szerszym i nie jest tożsamy z postanowieniami przedmiotowo istotnymi umowy, warunkującymi jej prawny byt. Stąd też eliminacja elementu mającego jedynie pośredni wpływ na wysokość świadczenia głównego, nie musiała prowadzić do niemożności jej dalszego wykonywania i tym samym jej upadku.

W tym miejscu należy odwołać się także do uchwały Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt: III CZP 40/22, w której dano wyraz zapatrywaniu, iż „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385(1) KC.”

Odczytując treść powyższej uchwały, należało dojść do przekonania, iż z jednej strony potwierdzono w uchwale to, iż zawarcie takich, a nie innych, szeroko opisanych w pozwie postanowień, nie tworzy stanu sprzeczności całej umowy z naturą umowy kredytu jako takiego, a jedynie co najwyżej stan sprzeczności z nią ściśle określonych postanowień „sprzeczne (...) są postanowienia”, z drugiej zaś, co może ważniejsze i wręcz kluczowe - ów stan rzeczy nie pociąga sam przez się sytuacji nieważności samych postanowień, (należy oczywiście konsekwentnie przyjąć, iż tym bardziej nie kreuje stanu nieważności całej umowy), lecz stan bezskuteczności wobec konsumenta o jakim mowa w art. 385¹ kc.

Warto jedynie przywołać fragmenty uzasadnienia uchwały odnoszące się co do tego, że „Zastosowanie sankcji właściwej dla niedozwolonych postanowień umownych oznacza również, że w odniesieniu do skutków eliminacji klauzuli abuzywnej zastosowanie znajduje art. 385¹ § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli postanowienie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że nie stosuje się wówczas art. 58 § 3 k.c., a bez znaczenia jest, czy strony (a w praktyce przede wszystkim kontrahent konsumenta) zawarłyby umowę bez takiej klauzuli” oraz , że „Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W ocenie Sądu Najwyższego (zgodnie ze stanowiskiem zajmowanym w doktrynie, a wbrew stwierdzeniu zawartemu obiter dicta w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011, nr 9, poz. 95), za inny przepis w rozumieniu cytowanego artykułu może być uznany także art. 385¹ k.c. Powyższy wniosek oznacza, że postanowienie wykraczające poza granice swobody

umów w rozumieniu art. 353¹ k.c., które z tej przyczyny może być jednocześnie zakwalifikowane jako niedozwolone postanowienie umowne, nie jest bezwzględnie nieważne, ale nie wiąże konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.”

Fakt zatem, iż niedozwolone postanowienie narusza zasadę swobody umów, nie pociąga za sobą nieważności umowy.

Ważnym jest tu z kolei dla upadku umowy obiektywny brak możliwości jej wykonania w sposób zgodny z głównym charakterem umowy i przy zachowaniu tego głównego charakteru.

Jeżeli od strony znaczeniowej uznać, iż „charakter” to w ogólności właściwość czy specyfika, zaś „główny” oznaczać winno tyle co zasadniczy a nie np. dodatkowy czy poboczny, to oznacza, iż usunięcie indeksacji jako jedynie elementu „uaktualniającego” wartość świadczeń na wypadek nie tyle istotnej zmiany siły nabywczej PLN, ile właściwie relacji kursów obu walut, stanowiącego jedynie dodatkowy element „zabezpieczający” interes strony (w tym teoretycznie również kredytobiorcy w razie hipotetycznego spadku kursu CHF), nie może w istocie zmienić głównego charakteru przedmiotu umowy.

Tym głównym przedmiotem tak prawnie jak i ekonomicznie jest bowiem udostępnienie kwoty pieniężnej i jej spłata wraz odsetkami - i ten to przedmiot umowy już bez indeksacji, może być jak to już wcześniej powiedziano w pełni zachowany i faktycznie realizowany, oczywiście z większym lub mniejszym, ale „dyrektywnie” w pełni dozwolonym uszczerbkiem dla interesu strony kredytującej.

Sądowi znany jest też zauważany w orzecznictwie sądów powszechnych, kierunek orzeczniczy, skłaniający się ku ustalaniu nieważności umów kredytowych indeksowanych do CHF, gdzie przywoływany jest, dość skrótowo zresztą potraktowany pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 13 kwietnia 2022 r. ((...) 15/22), a dotyczący tego, że wyeliminowanie ryzyka kursowego charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie oprocentowania ze stawką LIBOR stanowi ingerencję w treść umowy równoznaczną z przekształceniem jej w umowę o istocie i charakterze odbiegającym od zgodnego zamiaru stron.

W ocenie Sądu w składzie rozpoznającym tę sprawę, pogląd ten w istocie zdaje się podważać normatywny sens i funkcjonalną rację przepisu art. 385¹ k.c., którego zasadniczym i najważniejszym celem „sanującym” jest właśnie wyeliminowanie z umowy tego, i tylko tego co „nieuczciwe”.

(...) zaś całego węzła łączącego strony, żadną miarą nie idzie w kierunku przywrócenia równowagi stron, o którą zabiega strona powodowa, lecz prowadzi faktycznie do stanu, którego to obie strony nigdy nie chciały osiągnąć, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Z kolei wychodząc z treści, konstrukcji i celu art. 385¹ kc, należy stwierdzić oczywistą prawdę, iż każda płynąca z tego przepisu eliminacja, zwykle prowadzi do skutku, którego strony w dacie zawarcia umowy zgodnie nie przewidywały i idąc tym tokiem rozumowania zawsze można twierdzić (z przyczyn wcześniej wyłożonych zdaniem Sądu błędnie), że pozostawiony w mocy kształt umowy odbiega od zgodnego zamiaru stron, skoro z założenia wskutek wzmiankowanej eliminacji postanowień siłą rzeczy będzie odbiegał, bo taki jest jego ustawowo przewidziany, normatywny skutek.

Warto jedynie przywołać tu jedno z ostatnich orzeczeń TSUE z 16 marca 2023 (sprawa 6 – C/22), gdzie uwypuklone jest poszanowanie ochrony przyznanej konsumentowi przez Dyrektywę 93/13, rozumianej przede wszystkim jako „zagwarantowanie przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument ten znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku”

Nie jest zatem dyrektywnym celem samym w sobie stworzenie stanu dla konsumenta o wiele korzystniejszego niż ten w którym znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku (a takim niewątpliwie oczywiście korzystniejszym stanem na tle pozbawionej indeksacji umowy ze „zwykłym” oprocentowaniem jest unieważnienie umowy), lecz właśnie wzmiankowane „przywrócenie”, którego to oczywistym - tak prawnym jak i ekonomicznym - odzwierciedleniem jest eliminacja niedozwolonej indeksacji.

Warto jedynie zauważyć, iż niejako w opozycji do przywołanego wcześniej orzeczenia SN z 13 kwietnia 2022 r., Sąd Najwyższy w wydanym w tym samym niemal czasie wyroku z 1 czerwca 2022 r. w sprawie II CSKP 364/22 stwierdził właśnie w odniesieniu do umowy kredytu indeksowanego stosowanej przez inny bank, że postanowienie umowne dotyczące marży banku w odniesieniu do ustalania kursu franka szwajcarskiego ma charakter samodzielny, co pozwala na eliminację jedynie elementu odnoszącego się do modyfikacji średniego kursu NBP marżą banku.

Jak widać zatem i w tym zakresie dochodzi do bardzo różnych rozstrzygnięć SN, z których jedno prowadzi do nieważności umowy kredytu indeksowanego, a drugie do niewielkiej jedynie korekty rozliczeń, a powtórzyć należy, że celem art. 385¹ k.c. jest poszukiwanie sprawiedliwie pojmowanej równowagi, poprzez sądowe wyeliminowanie z umowy wyłącznie samej „nieuczciwości”.

Rozwiązaniem zatem adekwatnym dla osiągnięcia dyrektywnej równowagi winno być więc rozwiązanie pośrednie w postaci pozostawienia umowy w formule „nieskażonej” nieuczciwymi warunkami, która to formuła jak powiedziano, jest bardzo korzystna dla kredytobiorców, ponieważ nie uzyskaliby nigdy oferty opartej na tak niskim oprocentowaniu.

Warto jedynie na koniec dla poparcia tego stanowiska przywołać jedno z ostatnich orzeczeń SN, gdzie rozważania i poglądy po części zbieżne jak się wydaje z wyżej przedstawionym poszły w tym samym kierunku gdzie kredyt denominowany (indeksowany, waloryzowany) nie został uznany za nieważny jedynie z uwagi na niedozwolony charakter zawartych w jego umowie klauzul, w uzasadnieniu orzeczenia wskazano też, że ochrona prawna konsumenta płynąca z Dyrektywy oraz art. 385¹ jakkolwiek ma szczególny charakter – to jednak nie ma charakteru nieograniczonego.

W zaistniałej sytuacji sądowe doprowadzenie właśnie do dochodzonego pozwem skutku w postaci upadku całej umowy, byłoby w ocenie Sądu Okręgowego udzieleniem nieuzasadnionej ochrony wykraczającej poza określone wyżej ustawowe i dyrektywne granice.

Tym samym, skoro wzmiankowana wcześniej eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy, a umowa nie jest z przyczyn wcześniej szczegółowo wyłuszczonej nieważna - powództwo co do ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy spornego kredytu i zapłaty związanej z nieważnością umowy należało oddalić jak w pkt I wyroku.

Skutkiem oddalenia żądania zapłaty związanej z nieważnością jak w pkt I aktualnym i możliwym stało się - zgodnie z żądaniem pozwu - rozliczenie umowy (zgodnie z tym co zostało powiedziane) jako umowy kredytu udzielonego i spłacanego w PLN. Jednakże żądanie to (wyrażone w punkcie 2 pozwu) nie mogło zostać uwzględnione.

Strona powodowa żądając zapłaty nadpłat, które powstały w wyniku spłacenia rat kredytowych w oparciu o niedozwolony mechanizm indeksacji wskazała, iż wnosi o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów bądź rachunkowości, aby ustalić jaka powinna być faktyczna wysokość konkretnych rat kredytowych oraz ich łączna wysokość bez stosowania klauzuli waloryzacyjnej (por. str. 47 pozwu k. 27).

Ponadto w ocenie Sądu pozwany bank w okolicznościach niniejszej sprawy w sposób dostatecznie skuteczny zakwestionował - wątpliwą nawet w ocenie strony powodowej - wysokość żądania zapłaty wskazując, że kwestionuje wyliczenia strony powodowej, o ile nie znajdują one bezpośredniego potwierdzenia w zaświadczeniach wystawionych przez Bank, oraz wskazał, że ciężar dowodu w zakresie wykazania wartości dochodzonej kwoty obciąża stronę powodową, która powinna szczegółowo wyjaśnić przyjętą metodologię wyliczeń oraz poprzeć ją stosownymi dowodami (por. pkt 21 g. odpowiedzi na pozew k. 81v).

Skoro zatem ostateczna wysokość żądania zapłaty dochodzona przez stronę powodową opierać się miała na opinii biegłego, a na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2023 r. pełnomocnik powodów cofnął wniosek o jej dopuszczenie wskazując jednocześnie, że ma świadomość skutków z art. 6 k.c. (por. protokół rozprawy k. 257v.), uznać zatem należało, że powodowie nie sprościli ciężarowi udowodnienia dochodzonej kwoty. Ciężar udowodnienia faktu należy

do powinności osoby, która z faktu tego wyprowadza skutki prawne. Niesprostanie tej powinności pociąga za sobą negatywne skutki procesowe w postaci oddalenia powództwa – co miało miejsce w zakresie żądania zapłaty opartego o częściową bezskuteczność umowy, o czym orzeczono jak w punkcie III wyroku.

Mimo nieuwzględnienia żadnego z żądań pieniężnych, jedynie dla porządku wskazać należy, że nieskuteczny jest przy tym zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną, bowiem oczywistym jest, iż roszczenie strony powodowej jako świadczenie nienależne nie stanowi świadczenia okresowego, co szerszego uzasadnienia nie wymaga, okres zaś za który dochodzone jest żądanie nie przekroczył ogólnego terminu przedawnienia z art. 118 kc.

Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja, która została zawarta w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21, w którym to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Tym samym, skoro wzmiankowana wcześniej eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy, a umowa nie jest z przyczyn wcześniej szczegółowo wyłuszczonych nieważna, uwzględnieniu podlegało ewentualne żądanie ustalenia bezskuteczności, o czym orzeczono jak w pkt II wyroku.

Żądanie ewentualne w tym zakresie po części tj. co do § 9 ust. 3 umowy podlegało oddaleniu (jak w punkcie III wyroku), bowiem postanowienia w nim zawarte w ocenie Sądu nie naruszają interesu kredytobiorców - konsumentów i nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Kwota składki ubezpieczeniowej została wprost i jednoznacznie w umowie wskazana (wynosiła 85 zł) i płatna być miała miesięcznie do czasu ustanowienia zabezpieczenia kredytu w postaci wpisu hipoteki do księgi wieczystej. W ocenie Sądu tak skonstruowane postanowienie jest jednoznaczne i nie budzi żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Pierwotny zaś sposób zaś obliczenia wysokości stałej składki przez bank tj. przy odwołaniu się do tabeli kursowej nie ma tu w zasadzie większego znaczenia, gdyż w przeciwieństwie do rozważań poczynionych wcześniej w zakresie tabelowego kursu - tutaj określona została stała kwota jaką kredytobiorca zawierając umowę zobowiązał się uiszczać. Bank zaś nie miał w tym zakresie żadnej swobody w kształtowaniu wysokości świadczenia czyli składki ubezpieczeniowej, w trakcie wykonywania umowy.

Wysokość składki w PLN powodowie poznali przy zawieraniu umowy i pozostawała stała do czasu ziszczenia się warunku powodującego odpadnięcie podstawy do dalszego trwania ubezpieczenia. Ponadto, powodowie – podobnie jak w zakresie ewentualnego żądania zapłaty – wbrew dyspozycji z art. 6 k.c. również nie zdołali wykazać ani uzasadnić „niedozwoloności” kwestionowanego postanowienia przez co ponieśli negatywne skutki procesowe w postaci oddalenia powództwa w części dotyczącej § 9 ust. 3 umowy.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 100 kpc, uznając iż w zakresie tych kosztów, skala „wygranej” jak i „przegranej”, po stronie powodowej i pozwanej procesowo równoważy się, tym bardziej, iż ścisła ocena częściowej jedynie ustalonej bezskuteczności umowy w kontekście skali w jakiej strona przeciwna efektywnie uległa żądaniu może być oceniana różnorako.

sędzia Wojciech Waclaw